

Sygn. akt II K 68/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy w Otwocku w Wydziale II Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Sereda

Protokolant: Ewa Szczepańska

przy udziale oskarżycielki prywatnej – R. W.

po rozpoznaniu w dniach 27 czerwca 2017 roku, 21 września 2017 roku i 23 stycznia 2018 roku

sprawy A. K. (1), s. K. i I. zd. Z., ur. (...) w O.

oskarżonego o to, że w dniu 16 grudnia 2015 r. w miejscowości S. powiatu (...) woj. (...) naruszył nietykalność cielesną R. W. oraz spowodował u niej uszkodzenie ciała na czas nieprzekraczający 7 dni w ten sposób, że złapał ręką za jej twarz ściskając ją mocno, pochwycił obiema rękami za odzież i szarpał, jak również zadrapał jej skórę twarzy w obrębie górnej części lewego policzka

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 217 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

orzeka:

1. oskarżonego A. K. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu,
2. na podstawie art. 632 pkt 1 kpk kosztami postępowania obciąża oskarżycielkę prywatną R. W..

Sygn. akt II K 68/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 06 lutego 2018 roku

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 grudnia 2015 roku przed godziną 21:00 oskarżycielka prywatna R. W. wraz z koleżanką J. S. przyszły na teren posesji przy ulicy (...) w D., należącej do M. K. – wówczas jeszcze męża J. S., z którym ta była w trakcie rozwodu. J. S. chciała zabrać psa z boksu znajdującego się na tej posesji. Kobiety zostały zauważone przez mieszkającą na tej posesji I. K. – matkę M. K. i oskarżonego A. K. (1). J. S. zaczęła krzyczeć do I. K., że zabiera psa do swojego obecnego domu. I. K. nie chciała do tego dopuścić. J. S. zaczęła w sposób wulgarny ubliżać I. K., która stanęła jej na drodze po psa. Wówczas oskarżycielka prywatna R. W. i J. S. zaczęły szarpać i odpychać I. K., która pchnięta uderzyła się o studnię. Zdarzenie to z okna swojego domu mieszczącego się na sąsiedniej posesji obserwowała żona oskarżonego – A. K. (2), która wcześniej usłyszała dochodzące z zewnątrz krzyki. Krzyki dochodzące z podwórka usłyszeli także synowie I. K. - oskarżony A. K. (1) oraz M. K., którzy pobiegli do matki, by jej pomóc. Mężczyźni zaatakowali słownie oskarżycielkę prywatną oraz J. S., kazali im wynosić się z ich posesji i zostawić w spokoju ich matkę. Między stronami doszło do kłótni, w trakcie której J. S. wyciągnęła gaz pieprzowy i psiknęła nim w oczy oskarżonemu oraz M. K.. Mężczyźni po psiknięciu gazem nie widzieli nic na oczy. Wtedy R. W. i J. S. oddaliły się z posesji. A. i M. K. przemyli oczy, po czym postanowili udać się na Komisariat Policji w K. celem zgłoszenia napaści na I. K.. Oskarżony wraz z matką i bratem ruszyli samochodem na Policję. M. K. źle się czuł, ponieważ po psiknięciu gazem cały czas piekły go oczy, w związku z

czym po przejechaniu niewielkiej odległości, na przystanku wysiadł z auta i wrócił do domu. Oskarżony wraz z matką udali się natomiast na Komisariat Policji w K.. Po drodze nigdzie się nie zatrzymywali, nie spotkali R. W. i J. S..

Po opuszczeniu posesji M. K., oskarżycielka prywatna R. W. i J. S. postanowiły wrócić do domu. Będąc na ulicy (...) w S. zawiadomiły Policję, że zostały zaatakowane w tym miejscu przez oskarżonego A. K. (1), mimo że sytuacja taka w rzeczywistości nie miała miejsca.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- wyjaśnień oskarżonego A. K. (1) (k. 33-34),
- zeznań świadka B. Z. (k. 64),
- zeznań świadka W. C. (k. 64-65),
- zeznań świadka M. K. (k. 65-66),
- zeznań świadka I. K. (k. 66-67),
- zeznań świadka A. K. (2) (k. 67),
- innych dowodów ujawnionych na rozprawie tj.: informacji udzielonej przez komendanta Komisariatu Policji w K. (k. 5), fotografii przedstawiającej oskarżycielkę prywatną (k. 6), potwierdzonej za zgodność z oryginałem kserokopii notatników służbowych funkcjonariuszy Policji W. C. i B. Z. (k. 46-57), kserokopii dokumentów z akt sprawy Sądu Rejonowego w Otwocku sygn. akt II K 902/15 (k. 59), informacji o karalności oskarżonego (k. 75), opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej dr n. med. M. F. (k. 78-80).

Oskarżony A. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Oskarżony wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia na posesji jego matki i brata w miejscowości D. przy ul. (...) chciały zabrać psa. Opisał, że I. K. gdy to zobaczyła, wybiegła na podwórko i między kobietami wywiązała się szarpanina. Kiedy oskarżony usłyszał krzyk to wraz z bratem wybiegli na podwórko, wtedy R. W. i J. S. nadal szarpały I. K.. Mężczyźni podbiegli do kobiet i w ostrych słowach kazali im opuścić posesję i nie nachodzić ich matki. Wówczas R. W. kopnęła go w udo, a J. S. psiknęła jemu i jego bratu gazem w oczy przez co od razu stracili wzrok, a kobiety uciekły. Kiedy doszedł do ładu z oczami, jeszcze tego samego wieczoru pojechał z mamą na Komisariat Policji w K., jednak tam kazano udać się w sprawie zeznań na Posterunek Policji w C. następnego dnia. I tak też zrobili. Oskarżony opisał, że pieczenie oczu po psiknięciu gazem bardzo przeszkadzało mu w prowadzeniu samochodu, jednak chciał zgłosić incydent jaki miał miejsce na podwórku, chciał by funkcjonariusze zobaczyli podarty kaptur I. K. oraz jego oczy. Na Komisariat jechali przez miejscowości D., P., Ś. i ulicą (...) prosto do K.. Tego dnia poza wyjazdem na Komisariat, nigdzie więcej nie jeździł samochodem. Oskarżony stwierdził, że nie wie gdzie jest ulica (...) w S.. Dodał, że I. K. wniosła sprawę przeciwko R. W., ale zrezygnowała z oskarżenia z uwagi na trudną sytuację finansową i brak środków na uiszczenie opłaty. Oskarżony wyjaśnił nadto, że nie wie czy jego brat w dniu zdarzenia spożywał alkohol, ale nie może tego wykluczyć, ponieważ on lubi sobie wypić.

Wyjaśnienia oskarżonego A. K. (1) w całości zasługują na wiarę. Są one bowiem spójne, jasne i logiczne, korelują z uznanymi przez Sąd za wiarygodne zeznaniami świadków I. K., M. K. i A. K. (2), tworząc razem logiczny ciąg wydarzeń. Wersję zdarzeń przedstawioną przez oskarżonego potwierdza także protokół przyjęcia ustnej skargi o przestępstwie ściganym z oskarżenia prywatnego w sprawie Sądu Rejonowego w Otwocku sygn. akt II K 902/15. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach dokładnie opisał co wydarzyło się w dniu 16 grudnia 2015 roku na posesji jego brata, zaprzeczając aby tego dnia po incydencie na tym podwórku spotkał oskarżycielkę prywatną. Zgromadzony w sprawie i uznany za wiarygodny materiał dowodowy w pełni potwierdza wersję zdarzeń przedstawioną przez oskarżonego. Brak jest zatem jakichkolwiek powodów, by kwestionować wiarygodność jego wyjaśnień.

Za wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania świadków M. K., I. K. oraz A. K. (2). Zeznania te są spójne i logiczne, nadto wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnych wyjaśnieniach oskarżonego.

Świadkowie ci zgodnie potwierdzili, iż w dniu 16 grudnia 2015 roku na posesji M. K. i I. K. doszło do scysji pomiędzy rodziną K. a oskarżycielką prywatną R. W. i J. S.. Przyznali, że po tym zdarzeniu oskarżony z matką udali się na Policję celem zgłoszenia incydentu. Żaden ze świadków w ogóle nie opisywał zdarzenia, jakie zgłosiła oskarżycielka prywatna, albowiem nie uczestniczył w nim i nic o nim nie wiedział.

Walorem wiarygodności Sąd obdarzył również zeznania świadków B. Z. i W. C.. Świadkowie ci to funkcjonariusze Policji, którzy w dniu 16 grudnia 2015 roku przeprowadzali interwencję na ul. (...) w S. na skutek zgłoszenia dokonanego przez J. K. (obecnie S.). Zeznając przed Sądem świadkowie ci nie pamiętali szczegółów tej interwencji, potwierdzili jednak dotyczące przedmiotowej interwencji zapisy dokonane w swoich notatnikach służbowych stwierdzając, że zanotowane zostało wszystko co zgłosiły uczestniczki zdarzenia. Z zapisów w notatnikach służbowych wynika wprost, że w wyniku zdarzenia żadna z kobiet nie doznała uszczerbku na zdrowiu. Ponadto świadkowie ci zeznali, że gdyby u którejś z kobiet były widoczne obrażenia ciała, to na miejsce wezwana zostałaby karetka pogotowia. Świadkowie ci jako funkcjonariusze Policji na tyle na ile pamiętali opisali przebieg wykonanych przez siebie rutynowych czynności, a jako osoby obce dla stron i nie zainteresowane treścią mającego zapaść w sprawie orzeczenia, nie mieli żadnych powodów aby relacjonować przebieg wydarzeń w sposób niezgodny z rzeczywistością.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom oskarżycielki prywatnej R. W.. Są one bowiem nielogiczne, niespójne i sprzeczne z uznanym przez Sąd za wiarygodny materiałem dowodowym, a częściowo także z zeznaniami świadka J. S., które w założeniu miały potwierdzać wersję zdarzeń przedstawianą przez R. W.. Zeznania oskarżycielki prywatnej przede wszystkim pozostają w ewidentnej sprzeczności z wiarygodnymi wyjaśnieniami oskarżonego oraz zeznaniami świadków I. K., M. K. i A. K. (2), jak również są sprzeczne z zapisami w notatnikach służbowych funkcjonariuszy Policji B. Z. i W. C.. W swoich zeznaniach oskarżycielka prywatna twierdziła bowiem, że na miejsce zdarzenia tj. na ul. (...) w S. przyjechali samochodem oskarżony, M. K., I. K. oraz A. K. (2), zaś z zapisków w notatnikach służbowych wynika, że zgłoszono, iż autem tym jechali wyłącznie oskarżony i M. K.. Nadto z zapisów w notatnikach służbowych nie wynika, aby na twarzy oskarżycielki prywatnej widoczne były jakikolwiek obrażenia typu zadrapania czy zaczerwienienia, a wręcz przeciwnie widnieją tam zapisy, że uczestniczki zdarzenia nie doznały żadnego uszczerbku na zdrowiu. Wreszcie - co istotne - z zapisów w notatnikach służbowych jednoznacznie wynika, że podczas interwencji nie było mowy o biciu i kopaniu J. S., o czym zeznała oskarżycielka prywatna. Zgłoszono jedynie wyzwiska i szarpanie, co bezsprzecznie jest mniej dotkliwe niż opisane bicie i kopanie. Pojawia się zatem pytanie: skoro na miejsce rzekomego zdarzenia wezwano Policję to dlaczego zgłoszone zostały wyłącznie wyzwiska i szarpanie a nie zgłoszono niewątpliwie bardziej dotkliwego bicia i kopania?. Zeznania oskarżycielki prywatnej są sprzeczne także z zeznaniami świadka J. S., które jak należy domniemywać miały potwierdzać wersję zdarzenia przedstawioną przez R. W.. Tymczasem w najistotniejszym zakresie dotyczącym obrażeń jakich w wyniku rzekomego zdarzenia miała doznać oskarżycielka prywatna, zeznania te różnią się od siebie. Oskarżycielka prywatna twierdziła, że najpierw miała pod okiem zaczerwienienie, a następnego dnia wyszło takie zadrapanie, dlatego zrobiła zdjęcie. Z kolei świadek J. S. twierdziła, iż u oskarżycielki prywatnej od razu widoczne było zadrapanie, zaś w kolejnych dniach pojawiły się opuchlizna i siniaki (o czym z kolei w swoich zeznaniach w ogóle nie wspominała R. W.). Nie dość, że zeznania oskarżycielki prywatnej i świadka J. S. w powyższym zakresie są sprzeczne, to żadnej z tych wersji nie potwierdza po pierwsze opisany wyżej zapis w notatnikach służbowych funkcjonariuszy Policji, a po drugie załączone przez oskarżycielkę prywatną zdjęcie jej twarzy, które wg zeznań oskarżycielki prywatnej miało być wykonane następnego dnia po rzekomym naruszeniu jej nietykalności cielesnej przez oskarżonego. Zdjęcie to co prawda nie jest wyraźne, ale nie są na nim widoczne żadne zadrapania ani inne obrażenia w obrębie twarzy R. W.. Z opisanych powyżej względów Sąd w całości odmówił wiary zeznaniom oskarżycielki prywatnej R. W..

Za niewiarygodne w całości Sąd uznał także zeznania świadka J. S.. Zeznania tego świadka są niespójne, nielogiczne i sprzeczne z wiarygodnym materiałem dowodowym w postaci wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków I. K., M. K. i A. K. (2), jak również z zapisami w notatnikach służbowych funkcjonariuszy Policji, a częściowo także z zeznaniami oskarżycielki prywatnej R. W.. Nie ulega wątpliwości, że świadek J. S. usiłowała swoimi zeznaniami potwierdzić wersję zdarzeń przedstawioną przez oskarżycielkę prywatną. Niemniej jednak nawet ich relacje w pewnych częściach różniły się od siebie, jak np. w zakresie dotyczącym obrażeń doznanych przez oskarżycielkę prywatną, o czym

wspomniano już wyżej przy ocenie zeznań R. W.. Ponadto, o czym również była mowa wcześniej, zapisy w notatnikach służbowych funkcjonariuszy Policji przeprowadzających interwencję na ul. (...) w S. w dniu 16 grudnia 2015 roku w ogóle nie potwierdzają rzekomych obrażeń odniesionych przez oskarżycielkę prywatną, jakie opisała świadek J. S.. Potwierdzenia w w/w notatnikach służbowych nie znajdują także zeznania świadka J. S. odnośnie tego, że samochodem na miejsce zdarzenia przyjechali: oskarżony wraz z M. K., I. K. oraz A. K. (2). Nielogiczne są także twierdzenia świadka odnośnie zaistnienia przedmiotowego zdarzenia na ul. (...) w S. w kontekście jej zeznań dotyczących tego, że z posesji M. K. wraz z R. W. wracały skrótami, bocznymi drogami. Jeśli rzeczywiście wracały „na skróty” to skąd oskarżony miałby wiedzieć gdzie one są i którądy w ogóle idą. Niezrozumiałe nadto jest dla Sądu to, że świadek twierdzi, iż w trakcie rzekomego zdarzenia była bita i kopana przez oskarżonego, natomiast kiedy na miejscu pojawiła się Policja, w ogóle tego faktu nie zgłosiła. Nie zrobiła także obdukcji i nie udała się do lekarza. Jak zeznała na rozprawie nie poszła do lekarza, ponieważ dzień po zdarzeniu była sobota. Tymczasem należy stwierdzić, iż dzień 17 grudnia 2015 roku wypadł w czwartek, zatem zeznania świadka również w tym zakresie są nielogiczne i naiwne. Oceniając zeznania świadka J. S. Sąd miał na uwadze również fakt, że jest ona w konflikcie z rodziną oskarżonego i w ocenie Sądu składając zeznania mające potwierdzić nieprawdziwą wersję zdarzenia przedstawioną przez oskarżycielkę prywatną, chciała w swoisty sposób zemścić się na rodzinie oskarżonego. Wobec wszystkich wskazanych powyżej okoliczności Sąd w całości odmówił wiary zeznaniom świadka J. S..

Za wiarygodną w całości Sąd uznał opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej dr n. med. M. F.. Opinia ta jest bowiem jasna, pełna i należyście umotywowana, sporządzona została w sposób sumienny i rzetelny, w oparciu o teoretyczną wiedzę, jak i doświadczenie zawodowe biegłego. Należy jednak podkreślić, że wnioski swojej opinii biegły oparł wyłącznie na osobowych źródłach dowodowych (których wiarygodność została oceniona przez Sąd powyżej), albowiem w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dokumentacji medycznej opisującej ewentualne obrażenia ciała R. W., a wydruk dołączonego przez nią do akt sprawy zdjęcia jej twarzy jest słabej jakości i nie daje możliwości oceny obecności ewentualnych obrażeń na jej twarzy.

Sąd uznał za wiarygodne również wszystkie pozostałe dowody z dokumentów ujawnione na rozprawie. Żadna ze stron nie kwestionowała bowiem ich wiarygodności ani autentyczności, a w połączeniu z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, dokumenty te pozwalają na odtworzenie pełnego i rzeczywistego przebiegu zdarzeń.

A. K. (1) został oskarżony o to, że w dniu 16 grudnia 2015 r. w miejscowości S. powiatu (...) woj. (...) naruszył nietykalność cielesną R. W. oraz spowodował u niej uszkodzenie ciała na czas nieprzekraczający 7 dni w ten sposób, że złapał ręką za jej twarz ściskając ją mocno, pochwyił obiema rękami za odzież i szarpał, jak również zadrapał jej skórę twarzy w obrębie górnej części lewego policzka tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. popełnia ten, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni.

Z kolei przestępstwo z art. 217 § 1 k.k. popełnia ten, kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną.

Przepis art. 11 § 2 kk przewiduje natomiast kumulatywny zbieg przepisów ustawy, który ma zastosowanie wówczas, gdy sprawca jednym czynem wyczerpuje znamiona dwóch lub więcej przepisów ustawy karnej.

Przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe nie doprowadziło do udowodnienia oskarżonemu A. K. (1) winy w zakresie zarzucanego mu czynu z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Zgodnie z zasadą domniemania niewinności określoną w art. 5 § 1 kpk oskarżonego uważa się za niewinnego dopóki wina jego nie zostanie udowodniona. Żaden z przeprowadzonych przez Sąd w niniejszym postępowaniu dowodów nie pozwalał na uznanie oskarżonego A. K. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu.

Oskarżony A. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Również żaden z pozostałych przeprowadzonych przez Sąd dowodów nie pozwalał na uznanie jego winy w zakresie tego czynu.

Jedynymi dowodami wskazującymi na popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu są zeznania oskarżycielki prywatnej R. W. i świadka J. S., jednakże zeznaniom tym z w/w powodów Sąd w całości odmówił wiary. Należy podnieść, że oskarżycielka prywatna i świadek J. S. oraz oskarżony i świadkowie M. K., I. K. i A. K. (2) przedstawili dwie różne wersje zdarzeń, jednakże to wersja oskarżonego i członków jego rodziny z powołanych wyżej względów została przez Sąd uznana za wiarygodną. Z kolei wersja zdarzeń przedstawiona przez oskarżycielkę prywatną i świadka J. S. nie dość, że co do najistotniejszych okoliczności wzajemnie sprzeczna, to nie znajduje potwierdzenia w żadnym z wiarygodnych dowodów. W powyższej sytuacji brak było w sprawie jakiegokolwiek wiarygodnego dowodu, który pozwalałby na uznanie winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wobec powyższego Sąd uniewinnił oskarżonego A. K. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu, zaś zgodnie z art. 632 pkt 1 k.p.k. kosztami postępowania obciążył oskarżycielkę prywatną R. W..